

#54 Bloomsbury St. W.C.1

13.6.51

Drogi Żuczk. - Dziękuję Ci za „tip”Ang.: wskazówka. w sprawie FalenckichW oryginale nazwisko zapisane z błędem: Fałęckich - zob. też list następny.. Pomyślę o tej sprawie, może Sakowscy mi pomogą, bo ja bym się na to nie zdobył: mnie takie rzeczy nie przechodzą przez usta, a jeżeli przechodzą, nie odnoszą skutku, bo ja nie do tego. Julkowi przekazałem Twoje słowa o Miłoszu. Wiersz poprawię. Wzmiankę o trzecim wydaniu dam. W ogłoszeniu zdanie dodane. Dlaczego rozcieńczasz gin wodą? Ja bardzo mało piję, bo nie mam kiedy. I właściwie nic mi nie smakuje. Co do Chopina, mam duże wątpliwości. Jest to ogromne dzieło, a „Wiadomości” mają bardzo mało miejsca. Druk musiałby rozciągnąć się na lata, a ja przecież nie wiem, czy nagle wszystko się nie urwie, skoro wiszę na włosku. Poza tym przechowywanie składu jest niemożliwe na tak długi okres, a w dodatku liczę się ze zmianą drukarni, bo mam znacznie tańszą ofertę. Wreszcie książki nie można robić z wąskiej szpalty petitowej. Jak Ci pisałem, jestem zawsze do Twego rozporządzenia w każdej sprawie, która leży w moich kompetencjach, ale nie mogę rozmawiać z żadną instytucją, bo nie mam do nikogo zaufania. Jestem zdania, że nie ma tu wydawnictwa, które podejmie się wydania jakiegokolwiek książki polskiej. Naturalnie pojedyncze fragmenty będę drukował z rozkoszą, o ile się na to zdecydujesz. Ściskam Cię najserdeczniej.